

SŁYSZELIŚMY A NIE SŁUCHALIŚMY

W końcu 1994 r. ukazał się pierwszy numer Biuletynu SEP pt. „INPE – Informacje o Normach i Przepisach Elektrycznych”. Podstawowym celem tego periodyku miała być bieżąca informacja o Polskich Normach i przepisach elektrycznych ulegających lawinowym zmianom wskutek przystosowywania ich do wymagań Unii Europejskiej. Szybko okazało się, że sama informacja nie wystarcza. Stało się konieczne omawianie i interpretowanie nowo ustanawianych norm i przepisów oraz powszechnie uznanych reguł technicznych i zasad aktualnej wiedzy technicznej.

Już na początku, kiedy przyjąłem obowiązki redaktora naczelnego „Biuletynu SEP” uświadomiłem swoją szczególną odpowiedzialność wobec Stowarzyszenia i Czytelników. Czytelnikom trzeba było zapewnić ciągłą i wszechstronną informację o charakterze naukowo-technicznym dla ustawicznego doskonalenia kwalifikacji zawodowych w zakresie norm i przepisów elektrycznych. Trzeba było zadbać, aby czasopismo mogło być uznane za źródło rzetelnej wiedzy i spełniać rolę poradnika. Czasopismo określone nazwą „Biuletyn SEP” powinno było umacniać autorytet Stowarzyszenia osiągnięty w wyniku wieloletniej działalności naukowo-technicznej i szkoleniowej. Działalność naukowo-techniczną w SEP prowadzą komitety, komisje i sekcje naukowo-techniczne. Toteż do nich zwróciłem się o współpracę.

W toku dziesięcioletniej współpracy zdarzały się w treści publikowanych artykułów, komunikatów, norm, przepisów i ich interpretacjach błędy. Rodziły one opinie krytyczne i polemiki. Niektóre z nich do dzisiaj nie doczekały się odpowiedzi.

Nie jest naganne popełnienie błędu; mylić się jest rzeczą ludzką. Ale nie wolno tkwić w błędzie. Już w VI wieku przed narodzeniem Chrystusa znana była grecka maksyma: *„Przywilejem każdego człowieka jest błędzić; tylko głupca – tkwić w błędzie”*. W „Elementarzu Jana Pawła II”¹⁾ można przeczytać: *„Nikommu nie może być naprawdę obojętne, czy jego wiedza jest prawdziwa. Jeśli człowiek odkryje, że jest fałszywa, odrzuca ją; jeśli natomiast może się upewnić o jej prawdziwości doznaje satysfakcji.”... „Człowiek zawsze ma obowiązek słuchać swego sumienia, nawet gdyby było ono niepokonalnie błędne. Nie wolno tylko człowiekowi trwać w błędzie, nie usiłując przekonać się o tym jaka jest prawda.”*

Słyszeliśmy nauczanie Ojca Świętego, a nie słuchaliśmy Go! Mimo wskazania błędów niektórzy autorzy zbyli je milczeniem.

¹⁾ Elementarz Jana Pawła II dla wierzącego, wątpiącego i szukającego – Wyd. Literackie 2001r.

„Szczególna to odpowiedzialność za słowa, które się wypowiada, bo one mają moc świadectwa: albo świadczą o prawdzie, albo są dla człowieka dobrem, albo też nie świadczą o prawdzie, są jej zaprzeczeniem i wtedy są dla człowieka złem, chociaż mogą być tak podawane, tak preparowane, ażeby robić wrażenie, że są dobrem. To się nazywa manipulacja.”²⁾

„Wolność publicznego wyrażania swoich poglądów jest wielkim dobrem społecznym, ale nie zapewnia ono wolności słowa. Niewiele daje wolność mówienia, jeśli słowo wypowiedane nie jest wolne. Jeśli jest spętane egocentryzmem, kłamstwem, podstępem, może nawet nienawiścią lub pogardą dla innych. ... Niewielki będzie pożytek z mówienia i pisania, jeśli słowo będzie używane nie po to, aby szukać prawdy, wyrażać prawdę i dzielić się nią, ale tylko po to, by zwyciężyć w dyskusji i obronić swoje - może właśnie błędne stanowisko.”²⁾

Nie reagowanie na głosy krytyki lub manipulowanie prawdą przez niektórych autorów powodowało eskalację krytyki takich postaw, nie unikając negatywnej oceny ich wiedzy i postawy moralno-etycznej. Krytyczne opinie i artykuły z czasem przyjmowały coraz ostrzejsze formy, nierzadko oscylując na krawędzi dobrych obyczajów i poszanowania godności drugiego człowieka.

Redaktorzy i recenzenci – łącznie ze mną – zachłyśnięci odzyskaną wolnością słowa i zniesieniem cenzury zbyt rzadko korzystali z możliwości oddziaływania na treści publikacji sprzecznych z dziś uświadamianym nauczaniem Jan Pawła II.

„Człowiek jest wolny. Człowiek jest wolny także, ażeby mówić nieprawdę. Ale nie jest naprawdę wolny, jeśli nie mówi prawdy.”¹⁾ Myślę, że dzisiaj, kiedy żegnając Ojca Świętego zastanawiamy się, czy dość uważnie słuchaliśmy Jego nauczania, nadszedł najwyższy czas aby żądać powrotu na drogę prawdy, poszanowania wolności i godności każdego człowieka, a także przeciwdziałania manipulowaniu prawdą.

Zwracam się z apelem do wszystkich autorów publikacji nadsyłanych do Redakcji INPE, a zwłaszcza do współpracujących z nią, aby pamiętając o nauczaniu Jana Pawła II o prawdzie i wolności przeciwdziałali manipulowaniu prawdą.

Tadeusz Malinowski

Członek honorowy SEP
Redaktor Naczelny INPE

²⁾ Jan Paweł II. Słowa do Polaków – Wyd. „M” Kraków